

## POSTANOWIENIE

Dnia 29 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie S. D.  
oskarżonego o czyn z art. 212 § 1 k.k.  
po rozpoznaniu w Izbie Karnej  
na posiedzeniu w dniu 29 lipca 2025 r.  
wniosku Sądu Rejonowego w Rzeszowie  
o przekazanie sprawy sygn. akt II K 999/23  
do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,  
na podstawie art. 37 § 1 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł:  
wniosku nie uwzględnić.

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 maja 2025 r. (k. 199) Sąd Rejonowy w Rzeszowie nie uwzględnił wniosku oskarżonego S.D. o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu oraz o wystąpienie do Sądu Najwyższego w trybie art. 37 k.p.k. W dniu 28 maja 2025 r. (k. 231) oskarżony skierował do Prezesa Sądu Rejonowego w Rzeszowie pismo, w którego treści odwołał się do postanowienia z dnia 6 maja 2025 r., wskazując na wielomiesięczny czas oczekiwania na odpowiedź ze strony sądu na złożony wcześniej swój wniosek o przekazanie sprawy innemu sądowi. W dalszej treści tego pisma jego autor wskazał na fakt przedstawienia dowodów wskazujących na naruszenie jego dóbr osobistych przez osoby związane z

oskarżycielem, oczekując od przewodniczącej podjęcia „właściwych działań wynikających z art. 304 k.p.k.”. Oskarżony zwrócił uwagę, że spodziewanych przez niego działań nie podjęto, a naruszenie jego dóbr osobistych trwa nadal, przy czym aktualnie pojawiły się także działania o znamionach nawoływania do nienawiści. W związku z powyższym ponowił swój wcześniejszy wniosek, nadmieniając przy tym o trwającym od blisko roku odmawianiu mu dostępu do akt sprawy.

Postanowieniem z dnia 23 czerwca 2025 r. Sąd Rejonowy w Rzeszowie (w tym samym co poprzednio składzie) wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania - w trybie art. 37 k.p.k. - do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, sprawy o sygn. akt II K 999/23. W uzasadnieniu postanowienia podkreślono, że przedmiotowa sprawa dotyczy pomówienia wójta Gminy K. na zebraniu wiejskim w dniu 17.09.2023 r. w K. woj. [...] o takie postępowanie, które może poniżyć oskarżyciela prywatnego W. W. w opinii publicznej. Nadto wskazano, że jeszcze przed pierwszym przesłuchaniem oskarżonego na rozprawie wystąpił on ze skargami do Prezesa Sądu Okręgowego w Rzeszowie i Prezesa Sądu Rejonowego w Rzeszowie na sędziego prowadzącego sprawę, w odpowiedzi, na które to skargi sędzia referent przedstawiając swoje stanowisko odnośnie fałszywych oskarżeń adresowanych pod jej adresem przez oskarżonego S. D. opisała sposób działania oskarżonego w celu spowodowania zwłoki w postępowaniu. Oskarżony również formułował fałszywy zarzut o oddziaływaniu przez sąd na świadków i o przekazywaniu przez sąd informacji z toczącego się postępowania, w sytuacji, kiedy świadkowie nie byli jeszcze przesłuchani. W treści uzasadnienia wniosku, sąd właściwy do rozpoznania niniejszej sprawy odwołał się także do ostatniego pisma złożonego przez oskarżonego w dniu 28 maja 2025 r. podając m.in., że zarzucił on sądowi brak obiektywizmu sugerując związek władzy sądowniczej z byłym wójtem Gminy K. , stwierdzając, że oskarżyciel prywatny jest znany z wpływania na decyzje różnych instytucji Państwa.

Zdaniem sądu występującego z wnioskiem, *„wymienione powyżej okoliczności faktyczne oraz poglądy wyrażone w orzecznictwie świadczą, że ewentualne przekonanie społeczne jak i stron postępowania o braku warunków do obiektywnego rozpoznania przedmiotowej sprawy przez sąd miejscowo właściwy oparte jest na racjonalnych przesłankach, nie zaś wyłącznie na przypuszczeniach i*

*założeniach o charakterze hipotetycznym - w związku z przenoszeniem konfliktu między działaczem społecznym a byłym wójtem Gminy K. na grunt postępowania sądowego ( sędziego referenta).”*

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek jest bezzasadny. Przedstawione przez sąd uzasadnienie nie wskazuje na istnienie jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby być ocenione jako przemawiające – z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości – za przekazaniem sprawy w trybie art. 37 k.p.k. Przepis art. 37 k.p.k. musi być interpretowany w sposób zawężający, jako wyjątek od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez właściwy sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). W taki sam sposób musi być interpretowana przesłanka zezwalająca na przekazanie sprawy, tj. „dobro wymiaru sprawiedliwości”. Ta okoliczność wymusza restrykcyjne spojrzenie na okoliczności, które miałyby powodować przekazanie sprawy do innego sądu, niż sąd miejscowo właściwy. Oznacza to, że wnioski składane na podstawie art. 37 k.p.k. mogą być uwzględniane tylko w wyjątkowych sytuacjach, kiedy rozpoznanie sprawy we właściwym miejscowo sądzie godziłoby w sprawność postępowania sądowego lub mogłoby prowadzić do podważania wydanego w sprawie orzeczenia, bez względu na jego treść, a tylko z uwagi na jego wydanie przez określony sąd. W tej ostatniej sytuacji taka ocena orzeczenia wynikać z rozpoznania sprawy przez sąd, któremu można – patrząc z pozycji postronnego i obiektywnego obserwatora takiego postępowania – postawić zarzuty związane z brakiem obiektywizmu lub bezstronności. Najczęściej zresztą podstawą do przekazania przez Sąd Najwyższy sprawy w trybie art. 37 k.p.k. jest właśnie wykazanie, w oparciu o konkretne okoliczności sprawy, że jej rozpoznanie przez sąd właściwy miejscowo mogłoby stwarzać po stronie opinii publicznej uzasadnione wątpliwości co do bezstronnego i obiektywnego rozpoznania konkretnej sprawy. Nie chodzi przy tym jednak o jakiegokolwiek wątpliwości, ale wątpliwości, które mogą się pojawić u postronnego, obiektywnego, obserwatora takiego procesu.

Takich okoliczności Sąd Najwyższy, podobnie jak też właściwy do rozpoznania sprawy sąd we wcześniejszym postanowieniu z dnia 6 maja 2025 r., jednak nie stwierdził. Występujący z wnioskiem sąd nie podniósł żadnych obiektywnych okoliczności mogących choćby w minimalnym stopniu uzasadniać wskazanie, że

rozpoznanie sprawy przez właściwy miejscowo sąd mogłoby zagrażać dobru wymiaru sprawiedliwości. Nie można zaakceptować stanowiska zgodnie z którym skorzystanie z trybu wskazanego w art. 37 k.p.k. powstaje tylko z powodu zupełnie niezrozumiałego twierdzenia strony o rzekomym braku bezstronności sądu rozpoznającego jej sprawę. Instrumentalne wykorzystywanie przysługujących stronom uprawnień, a zatem podejmowanie czynności mających wyłącznie na celu odsunięcie od orzekania konkretnego sędziego, nie może uzasadniać ani decyzji o jego wyłączeniu ani tym bardziej o przekazaniu sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k. Jeszcze raz podkreślić trzeba, że to nie strona postępowania decyduje o tym, który sąd rozpozna sprawę toczącą się z jej udziałem.

Podstawy takiej, co oczywiste, nie może także stanowić niechęć do rozpoznawania sprawy z różnych względów uciążliwej. Taka niechęć do rozpoznania sprawy nie buduje prestiżu ani też powagi sądu. Warto przy tym zauważyć, że postępowanie w przedmiotowej sprawie jest obecnie w toku, a następny termin rozprawy, na której kontynuowane zapewne będzie postępowanie dowodowe wyznaczono na dzień 4 listopada 2025 r.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[J.J.]

[a.ł.]